

Sygn. akt II K 989/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy w Puławach II Wydział Karny

w składzie: Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Bartosz Kamiński

przy udziale Protokolanta: E. K. J. W.

w obecności Prokuratora Grzegorza Kwita

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2017 roku, 22 czerwca 2017 roku, 14 września 2017 roku, 17 listopada 2017 roku, 16 stycznia 2018 roku, 6 lutego 2018 roku

sprawy K. K. syna T. i M. z domu S., urodzonego (...) w P.

oskarżonego o to, że: w dniu 26 listopada 2016 r. w Z. gm. K. woj. (...), prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy m-ki B. o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym wg kolejnych badań I-1,41 mg/l, II -1,33 mg/l, III -1,28 mg/l, IV -1,29 mg/l, V- 1,28 mg/l, VI – 1,17 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, będąc uprzednio prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubartowie z dnia 06 maja 2014 r. sygn. akt II K 155/14 tj. o czyn z art. 178a§4 k.k. w zw. z art. 178a§1 k.k.

I. oskarżonego K. K. niewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 989/16

UZASADNIENIE

K. K. został oskarżony o to, że w dniu 26 listopada 2016 r. w Z. gm. K., woj. (...), prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy m-ki B. o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym wg kolejnych badań I-1,4 mg/l, II -1,33 mg/l, III -1,28 mg/l, IV -1,29 mg/l, V- 1,28 mg/l, VI – 1,17 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, będąc uprzednio prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubartowie z dnia 06 maja 2014 r. sygn. akt II K 155/14, tj. o czyn z art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Puławach ustalił następujący stan faktyczny:

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubartowie z dnia 06 maja 2014 r. sygn. akt II K 155/14 K. K. został skazany na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby. (odpis wyroku k. 30).

W nocy z 25 na 26 listopada 2016 r. K. K. podróżował autem swoich rodziców marki B. o nr rej. (...), przejeżdżając przez miejscowość Z., około północy utracił panowanie nad prowadzonym pojazdem i zjechał z drogi uderzając w drzewo, w efekcie czego auto przewróciło się na bok i pozostało na części drogi. Towarzyszący mu kolega A. S. opuścił pojazd i udał się pieszo do domu. Po tym jak doszło do kolizji K. K. spożywał alkohol w postaci wódki w ilości około 0,5 litra. Około godziny pierwszej w nocy obok miejsca kolizji przyjechali innym samochodem: J. S., P. J., T. S., M. W., którzy pomogli mu zepchnąć samochód z drogi, zaś przybyły potem na miejsce S. J. zawiózł go do domu. W dniu 27 listopada między godziną 6 a 7 rano K. K. wypił jedno piwo o pojemności 0,5 litra, a o około g 9.00 w miejscu jego zamieszkania pojawili się funkcjonariusze policji, którzy dokonali badania stanu trzeźwości K. K.. Badanie wykonane urządzeniem typu alcotest o godzinie 9.18 i 9.35 wykazało I-1,4 mg/l, II -1,33 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Z tego też więc powodu i podejrzenia, iż był on sprawcą czynu zabronionego z art 178a § 1 k.k. o godzinie 10.00 K. K. został zatrzymany przez policję i następnie poddany badaniom trzeźwości na urządzeniu typu alkometr. Badania o godzinach 10:28, 10:31, 11:02 i 11.31 wykazały odpowiednio: 1,28 mg/l, 1,29 mg/l, 1,28 mg/l, 1,17 mg/l alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu.

Sąd Rejonowy w Puławach zważył, co następuje:

Uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu wynika z niemożności ustalenia stanu trzeźwości oskarżonego w dacie czynu. Dowodami, które miały prowadzić do stwierdzenia tej okoliczności są zarówno wyjaśnienia oskarżonego, jak i wyniki badań trzeźwości, i wreszcie opinie biegłego z zakresu medycyny sądowej dotyczące przebiegu alkoholismu w organizmie oskarżonego. Pomocniczo Sąd brał pod uwagę zeznania świadków opisujących zachowanie oskarżonego po tym gdy doszło do rzeczonego zdarzenia drogowego. Żaden z tych dowodów, ani ich łączne zestawienia nie dają jednak całkowicie pewnych i jednoznacznych ustaleń na temat stanu trzeźwości oskarżonego w chwili zarzucanego mu czynu. Podkreślić nawet należy, że ich wymowa stanowczo wyklucza tezę, na której opiera się stawiany oskarżonemu zarzut, iż w chwili kierowania pojazdem mechanicznym znajdował się on w stanie nietrzeźwości.

Zaczynając od wyjaśnień oskarżonego, na wstępie wskazać należy na ich zmienność. W postępowaniu przygotowawczym **k. 26** oskarżony początkowo **nie przyznał** się do zarzucanego mu czynu podając, iż 25 listopada 2016 r. około godziny 20.00 zabrał samochód jego ojca i podjechał do granicy posesji rodziców, gdzie za kierownicą tego auta miał zasiąść jego kolega A. S.. Wcześniej według wyjaśnień oskarżonego on sam miał wypić „ trzy bądź cztery setki” wódki. Kolega oskarżonego miał dalej prowadzić samochód i razem z oskarżonym pojechali do baru (...) gdzie przy posiłku oskarżony miał wypić „setkę” wódki. W drodze powrotnej około 22-23 jadąc przez Z. A. S. chcąc uniknąć wjechania w stado dzików przebiegających drogę stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo w efekcie przewracając kierowane auto na bok. Oskarżony miał wtedy stracić przytomność i ocknąć się, gdy na miejscu był już J. S. i jego koledzy Według oskarżonego A. S. był cały czas trzeźwy.

W tym samym protokole przesłuchania oskarżonego **k. 27** po podpisach prowadzącego przesłuchanie i podejrzanego zamieszczono dalsze wyjaśnienia oskarżonego, z których wynika, że **przyznaje się** on do zarzucanego mu czynu. Oskarżony w swych dalszych wyjaśnieniach podaje, że to on kierował samochodem jadąc do miejscowości A., tj. miejsca zamieszkania A. S., a wcześniej „pił przez cały dzień” i łącznie mógł wypić „trzy setki”. W A. oskarżony zabrał swojego kolegę z sobą i razem udali się do baru (...), gdzie przy kolacji wypili „po jednej pięćdziesiątce” Wracając przez Z. oskarżony z powodu dzika biegnącego w poprzek drogi stracił panowanie nad pojazdem i doszło do opisywanej już kolizji w efekcie której oskarżony miał stracić przytomność, a po chwili przyjechał J. S. i jego koledzy, którzy pomogli mu zepchnąć samochód z drogi. Oskarżony został następnie odwieziony do domu, gdzie dotarł już po północy i według niego do zdarzenia doszło około 23.30. (Na marginesie, już w tym więc miejscu należy zauważyć, że data popełnienia czynu zarzucanego oskarżonemu nie ma żadnych podstaw dowodowych, skoro już po północy w dniu 26 listopada 2016 r. oskarżony w ogóle nie kierował uszkodzonym samochodem)

Składając wyjaśnienia przed Sądem oskarżony także **nie przyznał się** do zarzucanego mu czynu **k. 64 i n.** i podał dodatkowe okoliczności dotyczące konsumpcji alkoholu już po zdarzeniu drogowym. Oskarżony w swych wyjaśnieniach zaprzecza temu, aby spożywał alkohol przed jazdą samochodem, ponieważ cały dzień „robił przy drzewie”. Według wyjaśnień oskarżonego spożywał on alkohol już po kolizji, tj. „około 12-tej lub pierwszej w nocy”, co więcej oskarżony podaje, iż wówczas wypił pół litra wódki. Alkohol ten spożywał bo było mu zimno i miał potłuczone kolano. Sama analiza wyjaśnień oskarżonego poza stwierdzeniem oczywistych rozbieżności i sprzeczności w tych wyjaśnieniach składanych na poszczególnych etapach postępowania nie daje możliwości dokonania ich weryfikacji według kryterium prawdy i fałszu. Możliwości takich nie daje również odniesienie tych wyjaśnień do zeznań przesłuchanych w sprawie świadków.

Jedynym obiektywnym sposobem weryfikacji wyjaśnień oskarżonego co do czasu i ilości spożywanego alkoholu było zestawienie wyników badania trzeźwości oskarżonego przeprowadzonych w dniu 26 listopada 2016 roku z

obliczeniami dokonanyymi przez biegłego z zakresu medycyny sądowej przy wykorzystaniu medycznych wiadomości specjalnych i porównanie ich z danymi podawanymi przez oskarżonego. Przed omówieniem tego dowodu, zaznaczyć też należy, iż pomijając nawet niestanowczy charakter dowodów z zeznań świadków przepytanych na okoliczność ewentualnych symptomów upojenia alkoholowego oskarżonego na miejscu kolizji – świadkowie ci (pomijając, iż większość z nich była pod znacznym wpływem alkoholu) nie dostrzegli w zachowaniu oskarżonego typowych przejawów upojenia alkoholowego. Dlatego właśnie jedynym sensownym dowodem, który mógłby doprowadzić do ustalenia stanu trzeźwości oskarżonego w czasie prowadzenia przez niego samochodu jest już wspomniana analiza deklaracji oskarżonego co do czasu i ilości skonsumowanego etanolu w zestawieniu z obliczeniami biegłego. Prowadzący postępowanie przygotowawcze opierając się jednak jak się zdaje na zasadzie *confessio est regina probationum* poprzestał jedynie na przyznaniu się oskarżonego, które wobec zmiany stanowiska oskarżonego nie może być traktowane jako wyłączne źródło ustaleń w sprawie.

Gdy chodzi więc o opinię dotyczącą stanu trzeźwości oskarżonego to pierwotne opinia ta (która została włączona do dowodów zebranych w sprawie w trybie art 396a k.p.k.) została wydana jedynie w oparciu o deklaracje oskarżonego dotyczące konsumpcji alkoholu składane w toku postępowania przygotowawczego - wyliczenia biegłego nie zawierały więc odniesienia do podawanej przez oskarżonego okoliczności spożycia dodatkowej ilości alkoholu w postaci pół litra wódki około północy z 25 na 26 listopada 2016 roku (vide ustna opinia uzupełniająca z 17 listopada 2017 k. 130v). Zauważyć jednakże już należy, że nawet w tej opinii k. 102-103 biegły wskazuje, iż spożycie dodatkowej dawki alkoholu w postaci 500 ml piwa około godziny 7-8 w dniu 26 listopada 2016 r. (bez uwzględnienia w przy obliczeniach właśnie 500 ml wódki spożytej około północy) nie doprowadziłoby do tak wysokich wyników badania, które uzyskano w urządzeniach pomiarowych. Biegły wręcz wskazuje, że w czasie zaistnienia zdarzenia drogowego stan nietrzeźwości oskarżonego wynosiłby co najmniej 3,83 promila, co w przypadku ludzi nienadużywających alkoholu prowadzi do stanu śpiączki (vide ustna opinia uzupełniająca z 17 listopada 2017 k. 131). O ile więc postępowanie dowodowe przeprowadzone w oparciu o zeznania świadków nie daje konkretnych co do występowania u oskarżonego symptomów upojenia alkoholowego, to jednak wyklucza ono zdecydowanie ustalenie, aby oskarżony znajdował się w stanie śpiączki (taki stan rzeczy zostałby z pewnością zauważony nawet przez pijanych świadków). Rozbieżności te wyjaśniono w kolejnej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, której założenia oparto właśnie na wyjaśnieniach oskarżonego składanych w postępowaniu sądowym. Biegły w tej opinii (k. 146-147) dokonując ponownych obliczeń, nie wyraża się w sposób stanowczy, co do przebiegu alkoholizmu w organizmie oskarżonego, tłumacząc to, iż dane dotyczące czasu konsumpcji alkoholu podawane przez oskarżonego mają charakter orientacyjny i przybliżony - stąd różnica nawet jednej godziny w przyjmowanych przez biegłego obliczeniach może prowadzić do rozbieżnych wniosków. Zauważyć przy tym należy, że ani biegły opiniując w tej sprawie, ani też Sąd nie ma jednak innych danych co do konsumpcji poszczególnych porcji alkoholu niż te wynikające z wyjaśnień oskarżonego. O ile więc dane podawane w postępowaniu przygotowawczym w żadnym razie nie przeszły pozytywnej weryfikacji z zestawieniem z obliczeniami biegłego, to już jednak wyjaśnienia składane w tym przedmiocie przez oskarżonego w sądzie biegły weryfikuje (k. 147) jako wersję, której nie można uznać za nieprawdziwą (oczywiście przy przyjęciu - ze względu na możliwości dowodowe - szerokich zakresów wchłaniania i eliminacji alkoholu w organizmie człowieka). Brak jest więc w tej sprawie niezbitych dowodów potwierdzających stan i stopień nietrzeźwości oskarżonego, co więcej biorąc pod uwagę, iż w opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, wersji oskarżonego podawanej w postępowaniu sądowym nie można uznać za nieprawdziwą. Wszystko to wyklucza pozytywne ustalenie sprawstwa oskarżonego. Dlatego też oceniając wszystkie wyżej przedstawione przez oskarżonego wersje historii jego życia w nocy z 25 na 26 listopada 2016 uznać należy, iż wyjaśnienia składane przed Sądem są najbardziej wiarygodne, a przynajmniej nie dowiedziono ich nieprawdziwości, szczególnie gdy zanegowane zostały wyjaśnienia co do czasu i ilości spożytego alkoholu podawane w tej części wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego, gdy przyznawał się on do zarzucanego mu czynu.

Oceniając zaś zeznania świadków zauważyć należy zauważyć, że, iż nawet świadek A. S. k. 11v-12, 67v-66 który nie potwierdził pierwotnego alibi oskarżonego i zaprzeczył, aby to on prowadził samochód ojca oskarżonego, w żadnym razie nie podaje w swych zeznaniach okoliczności, które wskazywałyby na występowanie w zachowaniu oskarżonego przejawów upojenia alkoholowego, zbieżne są również jego zeznania z wyjaśnieniami oskarżonego iż wcześniej świadek z oskarżonym zakupili butelkę wódki, którą mieli potem razem spożywać, jak też i to, że tak samo jak podaje

oskarżony świadek po kolizji pozostawił oskarżonego w samochodzie i pieszo udał się do domu. Tak samo świadkowie w osobach P. J., T. S., M. W. nie zauważyli w zachowaniu oskarżonego niczego nadzwyczajnego czy nie typowego, chociaż wszyscy oni sami byli pod znacznym wpływem alkoholu. Z kolei J. S., który był trzeźwy nie dostrzegł w zachowaniu oskarżonego symptomów świadczących o stanie nietrzeźwości, jak i też nie zauważył, aby spożywał on alkohol. Z zeznań S. J., który odwiózł oskarżonego do domu wynika z kolei, że było strasznie zimno i świadek ten widział jak oskarżony na miejscu pił wódkę, a potem w jego samochodzie. Zeznania tegoż świadka potwierdzają więc wyjaśnienia oskarżonego składane w postępowaniu sądowym co do czasu konsumpcji alkoholu w postaci wódki.

Ponadto podstawą ustaleń faktycznych w sprawie były dowody z dokumentów w postaci: protokołu oględzin k. 2, protokołu użycia alkotestu k. 3, świadectwa wzorcowania k. 4, 6, protokołu użycia alkometru k. 5, protokołu zatrzymania osoby k. 7, danych o karalności k. 143, odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Lubartowie w sprawie II K 155/14 z dnia 6 maja 2014 r. k. 30-31, danych osobo poznawczych k. 32, opinii k. 102-103, 146-147 oraz pisma (...) Sp. z o.o. z/s w W. k. 109-112.

Dowody te nie były kwestionowane przez strony i zostały już wyżej omówione. Odnieść się jeszcze jedynie należy do zestawienia połączeń telefonicznych przy piśmie (...) Sp. z o.o. z/s w W. k. 109-112. Ujawnione tam dane osobowe i wykonywane połączenia nie zmieniają oceny wyjaśnień oskarżonego oraz oceny pozostałych dowodów, jak i też nie dowodzą sprawstwa oskarżonego.

Podsumowując należy podkreślić, że jedynym dowodem obciążającym oskarżonego w niniejszej sprawie jest jego przyznanie się do winy, do którego doszło w postępowaniu przygotowawczym. Truizmem jest, iż współczesny proces karny już dawno odszedł od zasady *confessio est regina probationum*. Nie oznacza to oczywiście utraty znaczenia przyznania się do winy. W orzecznictwie wypracowano wskazówki dotyczące oceny przyznania się oskarżonego do winy. Ocena, czy przyznanie się oskarżonego do winy nie budzi wątpliwości, powinna być oparta na rozważeniu całokształtu okoliczności zawartych w wyjaśnieniach oskarżonego, nie można więc przy dokonywaniu tej oceny ograniczyć się jedynie do oparcia się na deklaracji oskarżonego o przyznaniu się do winy, gdy treść dalszych wyjaśnień oskarżonego przeczy tej deklaracji lub podaje ją w wątpliwość. (vide wyrok SN z 29 stycznia 1974 r., V KRN 8/74, OSNKW 1974, nr 7-8, poz. 145; zob. też: wyrok SN z 4 marca 1985 r., V KRN 116/85, OSNPG 1985, nr 11, poz. 142; wyrok SN z 1 kwietnia 1985 r., V KRN 41/85, OSNPG 1986, nr 1, poz. 9; wyrok SN z 4 kwietnia 1989 r., WR 126/89, OSNKW 1989, nr 7-12, poz. 57). Tym bardziej więc, gdy oskarżony wprost wycofuje się z przyznania się do winy i składa odmienne wyjaśnienia zawierające nowe okoliczności. Tak też stało się w niniejszej sprawie zaś weryfikacja dowodowa wyjaśnień oskarżonego składanych w postępowaniu sądowym dowiodła ich wiarygodności, co w konsekwencji prowadzi do odrzucenia pierwotnego przyznania się od winy jako dowodu, na którym można oprzeć ustalenia faktyczne w sprawie.

Z tych wszystkich wyżej wskazanych powodów wobec braku ustalenia zachowania oskarżonego, które wyczerpywałoby wszystkie znamiona zarzucanego mu czynu, a w szczególności co do tego, że miał on prowadzić pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości jedynym rozstrzygnięciem, które mogło zapaść w sprawie jest wyrok uniewinniający.

Orzeczenie o kosztach sądowych uzasadnia treść art 632 pkt 2 k.p.k.